Cena egz. 10 gr.

Kurjer Zachodni »ISKRA«

ROK XXIX niedziałek 8 sierpnia 1938 r. Nr. 216

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec, Piłsudskiego 4. Telef.: Red. 61064, Adm. 61078 | P.K.O. 302.712 | Opłata pocztowa uiszczona gotówką

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu i przesyłką pocztową zł. 2.50

Na Dalekim Wschodzie

150 metrowa odległość między wrogimi armiami

Nowe propozycje pokojowe Japonii

TOKIO, 7.8. — Ministerstwo wojny ogłasza komunikat: Po bitwie, która to czyła się w nocy z soboty na niedzielę dokoła wzgórza 52 w odległości 1500 m. na południo wschód od Czangkufen, — **wojska rosyjsko-japońskie stoją na wprost siebie w odległości 150 metrów jedne od drugich.**

Pod Szatsaoping artylerie obu stron strzelają z odległości 800 metrów.

Wczoraj niezwłocznie po bombardowaniu przez grupę samolotów rosyjskich wojska sowieckie ostrzeliwały z dział Szangkufeng pomiędzy godz. 16.30 a 21.30 oraz o godz. 22,30, poczym zaatakowały przy pomocy granatów ręcznych. Zostały one odparte, ale udało im się okopać w pobliżu.

TOKIO, 7.8. Komunikat ministerstwa wojny, ogłoszony o godz. 16, (według czasu miejscowego) podaje, że wojska sowieckie podjęły przeciwnatarcie na wzgórze 52 na krótko przed godz. 16.

Dalej komunikat zaznacza, że pierwsza linia japońska stawia skuteczny opór i **wojskom sowieckim nie udało się posunąć naprzód na lewym skrzydle japońskim, t. zn. pod Szatsaoping.**

We wczesnych godzinach popołudniowych 10 lekkich bombowców i sowieckich samolotów myśliwskich bombardowało i ostrzeliwało z karabinów maszynowych najwyższe okolice miasta Keilo na zachodnim brzegu rzeki Tumen w odległości około 30 km. na północ od Czangkufeng.

TOKIO, 7.8. PAT. Japońskie ministerstwo wojny ogłasza następujący komunikat o przebiegu walk na granicy sowiecko-mandżurskiej.

Przez całą niedzielę na odcinku Czenkufeng i Szatsaoping trwały uporczywe walki. W akcji wzięło udział **około 100 samolotów sowieckich, które bombardowały stanowiska japońskie.** O godzinie 16 wojska sowieckie natarły na wzgórze Czangkufeng. Natarcie odparto. **Na tym odcinku wojska obu stron stoją naprzeciw siebie w odległości 200 metrów.** Na odcinku Szujiufeng zauważono nadejście posiłków. Siły sowieckie na tym odcinku wynoszą około 3 batalony, które znajdują się w rowach strzeleckich.

Ogień artylerii sowieckiej był dziś bardziej gwałtowny niż w sobotę. Samoloty krążyły na wysokości 2000—3000 m. Podczas walk w ub. sobotę — artyleria japońska unieruchomiła 40—50 czołgów sowieckich. W sobotę Japończycy stracili 5 zabitych i niewielu rannych.

NOWE PROPOZYCJE JAPONII

TOKIO, 7.8. PAT. W ministerstwie spraw zagranicznych oświadczono, że ambasadorowi Sigemitsu **przesłano nowe propozycje pokojowe w celu usunięcia rozbieżności tamujących pokojowe rozwiązanie sprawy.**

Jak sądzą, Sigemitsu wręczy te propozycje Litwinowi w niedzielę.

KOMUNIKAT SOWIECKI

MOSKWA, 7.8. PAT. Ukazał się komunikat sowiecki przedstawiający przebieg walk w dn. 6 bm. na spornym odcinku granicy sowiecko-mandżurskiej w rejonie jeziora Rhasan.

Komunikat stwierdza po czterogodzinnej walce artylerii z obu stron **wojska japońskie zostały wyparte z obszaru, który strona sowiecka uważa za swój.** Wojska sowieckie umocniły się na punktach granicznych. Po stronie japońskiej w walkach brała udział artyleria ciężka.

CHOLERA W SZANGHAJU

TOKIO, 7.8. PAT. Z Szanghaju donoszą, iż w mieście daje się zauważyć nowe nasilenie epidemii cholery. **Liczba zmarłych na tę chorobę dochodzi do tysiąca tygodniowo.**

W rocznicę zbrojnego czynu

Uroczystości strzeleckie w stolicy

WARSZAWA, 7.8. W dwudziestą czwartą rocznicę wymarszu pierwszej Kadrowej Legionów Józefa Piłsudskiego, odbyły się w godzinach wieczornych w Warszawie doroczne **uroczystości strzeleckie ku upamiętnieniu tego historycznego momentu w dziejach Polski.**

Na rynku starego miasta pośród wyniosłych masztów zdobnych w stylizowane orły, ustawiły się kompanie Związku Strzeleckiego, poczet sztandarowy Związku Legionistów, kompanie Związku Rezerwistów najmłodsze drużyny strzeleckie — Orlęta.

W pośrodku placu przy maszcie z flagą strzelecką pełnili honorową wartę strzelcy.

W uroczystości poza licznym tłumem publiczności wzięli również udział weterani powstania, przebywający w Warszawie.

O godz. 20.45 przybył na rynek Starego Miasta wiceprezes zarządu i komendy głównej Związku Strzeleckiego płk. Minkowski w towarzystwie kom. okręgu płk. Rosołowskiego, który po przyjęciu raportu od dowódców całości „przeszedł przy dźwiękach Pierwszej Brygady przed frontem ustawionych kompanii. Następnie przy wielkim płonącym stosie płk. Rosołowski odczytał **historyczny rozkaz Komendanta Józefa Piłsudskiego** z dnia 6 sierpnia 1914 roku, wygłaszając następnie podniosłe przemówienie, w którym oddał hołd pamięci wiekopomnego Czynu Józefa Piłsudskiego i Jego żołnierzy.

Następnie wśród głębokiej ciszy **uczczono apelem pamięć poległych żołnierzy Pierwszej Kompanii Kadrowej.**

Po odegraniu przez orkiestrę Hymnu Narodowego, najmłodsi członkowie Związku Strzeleckiego — Orlęta — złożyli ślubowanie strzeleckie, po czym przy dźwiękach sygnału strzeleckiego opuszczono flagę strzelecką do połowy masztu.

Uroczystość, która wywarła na zebranych podniosłe wrażenie, zakończyła się odśpiewaniem przez zebranych „Wszystkie nasze dzienne sprawy" i modlitwy strzeleckiej.

Goering nie może się spodziewać

życzliwego przyjęcia w Londynie

LONDYN, 7.8 (PAT) „Evening Standard" ujawnia szczegół rozmowy odbytej 18 lipca między kpt. Wiedemannem i lordem Halifaxem. Według dziennika, kpt. Wiedemann z polecenia Hitlera zasugerować miał lordowi Halifaxowi, że feldmarszałek Goering mógłby przybyć do Londynu dla przedyskutowania warunków angielsko-niemieckiego paktu lotniczego oraz możliwości porozumienia ogólno-gospodarczego i kolonialnego.

Kpt. „Wiedemann — pisze dziennik — otrzymał od kanclerza Hitlera instrukcje, aby się upewnić, czy rząd brytyjski uważałby tego rodzaju wizytę za wizytę na czasie i czy Goeringowi mogłoby być zagwarantowane życzliwe przyjęcie ze strony publiczności.

Lord Halifax — twierdzi „Evening Standard" — miał odpowiedzieć, że tego rodzaju gwarancji nie może udzielić.

Zbiegły ze szpitala bandyta-szaleniec

ujęty przez policję francuską

PARYŻ, 7.8. PAT. Osławiony bandyta Kurzawiński, który przed tygodniem uwolniwszy się w nierozumiały sposób z kaftana bezpieczeństwa, **zbiegł ze szpitala dla psychicznie chorych** w Evreux (miejscowość położona mniej więcej na połowie drogi między Paryżem a Havrem) i który przez cały tydzień poszukiwany był bezskutecznie przez władze bezpieczeństwa, został wreszcie ujęty przez żandarmerię wiejską.

Ludność okolic Evreux zaniepokojona była obecnością **bandyty-szaleńca** w pobliskich lasach, tym bardziej **że zbieg codziennie ukazywał się w coraz to innej stronie, nie ukrywając się nawet specjalnie.**

W środę jedna z robotnic polskich spotkała go na drodze, śpiewającego jakąś polską piosenkę. Robotnica rozmawiała z bandytą, nie wiedząc nawet z kim ma do czynienia. Wygłodzony Kurzawiński w piątek przyszedł do domku dróżnika kolejowego, żądając chleba i **wody. Zabrawszy kawałek chleba, bandyta powrócił do lasu.**

Zaalarmowana przez dróżnika żandarmeria, zmobilizowała wszystkie okoliczne oddziały i otoczywszy las, **zdołała ująć szaleńca, Kurzawiński został** z powrotem odstawiony do zakładu w Evreux.

Londynowi nie grożą

poważne ataki lotnicze

LONDYN, 7.8. PAT. Wielkie brytyjskie manewry lotnicze, przerwane w sobotę w godzinach rannych z powodu złych warunków atmosferycznych, — wznowione zostały po południu i trwały cały wieczór i noc z soboty na niedzielę. Kilka eskadr lecąc z szybkością przeszło 450 km. na godz., usiłowało dotrzeć do Londynu.

Wszystkie te próby **zostały odparte przez potężne samoloty myśliwskie** — „Hurricane", lecące z szybkością 600 km na godz.

Wynik pierwszych dwóch dni wielkich manewrów lotniczych **zdaje się wskazywać na to, że Londynowi nie grożą poważne ataki lotnicze.**

LONDYN, 7.8. PAT. Wobec złych warunków atmosferycznych, manewry lotnicze zostały zakończone o godz. 14 min. 15. W czasie manewrów wydarzył się dziś drugi wypadek pod Blacmore w hrabstwie Essex uległ katastrofie samolot wojskowy. Jeden lotnik poniósł **śmierć.**

Zgon Stanisławskiego

MOSKWA, 7.8 (PAT) Zmarł tu znakomity artysta dramatyczny Stanisławski, założyciel słynnego teatru artystycznego w Moskwie.

Samoloty gen. Franco

ZNISZCZYŁY STATEK ANGIELSKI

BARCELONA, 7.8. (PAT) Wczoraj o godz. 23,30 statek brytyjski „Lake Lugano" rozpoczął wyładunek przywiezionego towaru w porcie Palamos. W tym czasie nadleciały samoloty gen. Franco, obrzucając statek bombami. „Lake Lugano" stanął w płomieniach, załoga wraz z marynarzami hiszpańskimi z innych statków znajdujących się w porcie, wszczęła akcję ratunkową.

Nad ranem o godz. 3 nadleciał ponownie samolot gen. Franco, zrzucając nową serię bomb zapalających. Akcja ratunkowa była uniemożliwiona. Statek spłonął doszczętnie. Dwóch marynarzy odniosło rany.

„Gwiazda Polska"

NAZWA POLSKIEGO STRATOSTATU

WARSZAWA, 7.8 (PAT) Prezydium komitetu organizacyjnego polskiego lotu stratosferycznego na ostatnim posiedzeniu ustaliło nazwę dla budującego się stratostatu „Gwiazda Polski".

Jak wiadomo, w swoim czasie przez jedno z pism warszawskich ogłoszony był konkurs na nazwę, w którego wyniku jury konkursowe odznaczyło pierwszą nagrodą nazwę „Stella Poloniae". Prezydium komitetu — jak wiemy, nie zezwoliło na konkurs — zastrzegło sobie prawo ostatecznego wyboru, w związku z czym przyjęło polskie brzmienie nazwy konkursowej.

SPORT I WYCHOWANIE FIZYCZNE

WŁOCHY --- POLSKA 12:4

Piłat i Kowalski znokautowani

W sobotę późnym wieczorem rozegrany został w Wenecji międzypaństwowy mecz bokserski Polska — Włochy. Mecz rozpoczął się dopiero o godzinie 10 i zakończył się o 0.30 w nocy. Zwycięstwo odnieśli Włosi w wysokim stosunku 12:4. Zwycięstwo Włochów było niewątpliwie zasłużone, górowali oni znacznie nad Polakami, nie mniej wynik cyfrowy jest nieco za wysoki.

Zawody rozpoczęły się od wstępnych uroczystości. Po powitaniach, wymianie pamiątek i odegraniu hymnów narodowych, na ring stają Jasiński i Nardeccia. Włoch rozpoczyna walkę od razu w szalonym tempie. Jasiński jest speszony, poza tym Nardeccia rozbija mu oko. W rezultacie Polak przegrywa rundę wysoko.

W wadze koguciej Sergo pokonał Sobkowiaka na punkty. Porażkę Polak zawdzięcza swojej fatalnej taktyce. W pierwszej rundzie Sobkowiak miał znaczną przewagę, ale w następnych starciach Polak walczy chaotycznie, bije na oślep i w rezultacie przegrywa spotkanie. W ogólnej punktacji Włochy prowadzą 4:0.

W wadze piórkowej najlepszy z Polaków Czortek odniósł pierwsze zwycięstwo dla Polski, bijąc nieznacznie na punkty Cortonessiego. Polak walczy początkowo ostrożnie, ale od drugiej rundy panuje już zupełnie nad sytuacją, spychając Włocha do defensywy.

Niespodziewany obrót przyjęła walka pomiędzy Petre i Kowalskim. Od razu w pierwszej minucie Włoch zasypuje Polaka gradem ciosów. Polak chwieje się i jest nieco zamroczony. W drugiej rundzie po drugiej serii ciosów Włocha sędzia przerywa walkę, ogłaszając zwycięstwo Petre na punkty (na mocy nowych przepisów, które, jak wiadomo, nie uznają zwycięstw przez techniczne k. o.)

Drugie i ostatnie zwycięstwo dla Polski odniósł Kolczyński w wadze półśredniej, zwyciężając na punkty Włocha Binazzi. Kolczyński narzuca swemu przeciwnikowi od razu bardzo ostre tempo i wydaje się, że Włoch zostanie znokautowany, ale ten początkowy sukces nieco „rozzuchwalił" Polaka, który zlekceważył już zupełnie przeciwnika, a przede wszystkim przez chaotyczną taktykę pozwolił mu przyjść do siebie. W trzeciej rundzie siła ciosu Polaka decyduje jednak o jego zwycięstwie. W punktacji prowadzą Włosi 6:4.

W wadze średniej debiutujący w reprezentacji Szulczyński przegrał na punkty z Ferrario.

Jedną z najpiękniejszych walk wieczoru było spotkanie w wadze półciężkiej pomiędzy Szymurą i Mussiną. — Szymura wykazał znakomitą formę, świetną orientację, doskonałą taktykę i pierwsze dwie rundy wygrywa wyraźnie. Włoch jest zupełnie bezradny wobec ataków Polaka. W ostatnim starciu Szymura nadal naciera, ale bije niecelnie. Mimo to runda jest raczej wygrana przez Polaka. Przyznanie Włochowi zwycięstwa przez sędziów, wywołało ogólne zdziwienie. Punktacja 10:4 dla Włochów.

W ostatniej walce Piłat przegrał zdecydowanie z Lazari. W pierwszym starciu Polak nadział się na cios Włocha i pada na deski do 5-ciu, wstaje, ale jest nieco zamroczony. Pod koniec rundy Piłat przychodzi do siebie, a nawet raz udaje m usię posłać Włocha na deski. W drugiej rundzie nowy morderczy cios Włocha zwala Polaka znowu na deski i sędzia przerywa walkę, ogłaszając zwycięstwo Lazariego.

W ogólnej punktacji zwyciężyli Włosi 12:4.

Zawody prowadził w ringu Niemiec Schroeder. Widzów około 1500.

Ruch W. Hajduki — Unia Sosnowiec 8:4 (2:3)

Na boisku w Wielkich Hajdukach rozegrany został w niedzielę w południe przy 35-stopniowym upale mecz towarzyski pomiędzy zespołami Ruchu i Unii z Sosnowca, zakończony stosunkowo wysokim zwycięstwem Ruchu, który musiał na nie rzetelnie zapracować.

Ruch wystąpił bez Peterka, Dziwisza, Giemzy, Czempisza i Panchysza. Peterka zastąpił Buchwald, który dopiero w ostatniej pół godziny gry, należycie kierował atakiem. Dobrze grali Wilimowski, Słota i Wodarz. Ogólnie Słota podobał się i niejednokrotnie przewyższał znanych graczy Ruchu.

Drużyna Unii sosnowieckiej, wbrew oczekiwaniom, spisała się bardzo dobrze. Wszyscy gracze wiedzą, czego chcą i mimo utraty najlepszego, Słoty, Unia jest zespołem dla każdej drużyny groźnym. Na pierwszy plan wybił się doskonały bramkarz, który obronił swoją drużynę przed dwucyfrową porażką. Bardzo dobrze zagrał również atak, w którym Brom i Bartoś (obaj łącznicy) zdradzali nieprzeciętny talent. Na całej drużynie widać pracę trenera Ringera.

Mecz był na ogół ciekawy, przy czym Unia już w trzeciej minucie zdobyła prowadzenie z główki Bartosia. Ruch wyrównał w 18 minucie przez Słotę, który w 33 minucie zdobywa dalszą bramkę. Tuż przed przerwą, lewy łącznik Unii Brom, w zamieszaniu podbramkowym wyrównuje, a w dwie minuty później lewoskrzydłowy Długajczyk uzyskuje nawet prowadzenie.

Po zmianie pól gra jest początkowo otwarta, lecz ostatnie pół godziny, gospodarze pokazali wspaniałą grę. Coprawda Ruch nie napotykał na poważniejszy opór zes trony Unii. Bramki padły w następującej kolejności: w 10 minucie wyrównuje Wilimowski, w 17, tenże gracz podwyższa na 4:3. W minutę później Długajczyk z Unii ponownie uzyskuje wyrównanie, odtąd jednak Ruch stale przeważa i zdobywa 5-tą bramkę przez Wilimowskiego, 6-tą i 7-mą przez Wodarza, a wynik dnia ustala Buchwald.

Kajakowe mistrzostwa świata

Polak Sobieraj wicemistrzem w jedynkach

W Boxholm w Szwecji rozpoczęły się kajakowe mistrzostwa świata, w których m. in. startują również reprezentaci Polski. W pierwszym dniu zawodów Sobieraj z Poznania zdołał uzyskać znaczny sukces, zajmując w biegu jedynek drugie miejsce za Szwedem Wismarkiem, zdobywając tym samym wicemistrzostwo świata w tej konkurencji.

W pierwszym dniu zawodów w głównych ich punktach przebieg walk śledziło 20 tysięcy widzów, poza tym na całej 10-kilometrowej trasie ustawione były tłumy publiczności.

Wyniki pierwszego dnia zowodów są następujące:

Składaki-jedynki: 1) Erikson—Szwecja, 2) Holm—Szwecja, 3) Maas — Niemcy.

Składaki-dwójki: 1) Hellstrand i Hellsvig — Szwecja 47.11,5; 2) Bladstrom i Johansson — Szwecja 47.37,3; 3) Kreh i Butz—Niemcy 47.39; 4) Reh i Murgenthaler—Niemcy 48,07; 5) Belgia, 6) Czechosłowacja.

Kajaki-jedynki: 1) Wismark — Szwecja 40.43,3; 2) Sobieraj — Polska 47.35,6; 3) Nilsin — Szwecja 48.31,7, 4) Kleckers — Niemcy 48.39.

Kajaki-dwójki: 1) Johansen i Bendtssin — Szwecja 43.29,9, 2) Leder i Eberle — Niemcy 44.06,6, 3) Mauer i Heinz — Niemcy 44.21, 4) Szwecja, 5) Dania, 6) Finlandia, 7) Szwajcaria.

Kajaki podwójne kanadyjskie: 1) Karlik i Brzask — Czechosłowacja 52.38,7, 2) Weinstadt i Proisk — Niemcy 53.06,5, 3) Holzberg i Jorges — Niemcy 54.12,4.

Najbliższe mecze

O WEJŚCIE DO LIGI

Wydział spraw sędziowskich Polskiego Związku Piłki Nożnej ustalił obsadę sędziowską na ostatnie dwie niedziele meczów o wejście do Ligi. Obsada ta wygląda następująco:

14 sierpnia: WKS Legia (Warsz.) — RKS Zagłębie — p. Otto, Revera — Garbarnia — p. Bukowski, Pogoń — (Brześć) — Makabi (Wilno) p. Przygoński, Legia (Poznań) — Śląsk, — p. Zapiór, Unia (Lublin) — Union Touring p. Romaniec, Dąb — Czarni p. Grabiński, PKS (Łuck) — WKS (Grodno) p. Ranisz.

21 sierpnia: RKS Zagłębie — WKS Unia dr. Rumpier, Dąb — Revera p. Śliwczyński. WKS (Grodno) — Makabi p. Hirsz, Gryf — Legia (Warsz.) p. Gryc, Czarni — Garbarnia p. Walczak, Pogoń — PKS Łuck — p. Strzelecki.

Zagłębianka w Lidze okręg.

KS ZAGŁĘBIANKA—KS WYSOKA 2:1 (1:1)

Wczoraj odbył się w Dąbrowie decydujący mecz piłkarski o wejście do Ligi okręgowej między Zagłębianką a Wysoką z Łaz.

Ponieważ mecz w normalnym okresie gry dał wynik remisowy, przeto sędzia przedłużył grę dwukrotnie po 15 minut. Decydująca o zwycięstwie Zagłębianki bramka, a tym samym i o wejściu do Ligi padła w drugiej dogrywce.

Bramki dla Zagłębianki uzyskali Głąbik i Kwapisz, dla Wysokiej Lewandowski. Sędziował b. dobrze p. Szwarc z Chropaczowa.

Walasiewiczówa bije

REKORD ŚWIATA

Wczoraj na stadionie w Chorzowie odbył się międzynarodowy mecz lekkoatletyczny między reprezentacjami Bytomia i Chorzowa zakończony zwycięstwem gospodarzy w stosunku 83:53 punkt.

W rzucie młotem Węglarczyk ustanowił nowy rekord Polski rzutem 48,94 m.

W ramach tych zawodów startowała również Walasiewiczówna, która w biegu na 80 m. pobiła rekord światowy o 0,2 s., uzyskując czas 9,6 s.

O puchar Polski

KRAKÓW I LWÓW W FINALE

W niedzielę odbyły się dwa półfinałowe mecze o puchar Polski, pierwszy w Warszawie Krakowa z Warszawą, a drugi we Lwowie Łodzi ze Lwowem.

Kraków zwyciężył Warszawę 5:3. Do przerwy 2:1. Bramki zdobyli Zembaczyński dwie, Gracz dwie i Korbas jedną.

We Lwowie drużyna miejscowa zdołała pokonać reprezentację Łodzi w stosunku 3:2. Do przerwy wynik brzmiał 1:0. Drużyna lwowska zakwalifikowała się obok Krakowa do finałowego spotkania o puchar Polski.

KRONIKA SPORTOWA

UNIA IB — CYNKOWNIA 3:3

RKS ZAGŁĘBIE — SKRA (Częstochowa) 3:3 (1:3)

Spotkanie towarzyskie rozegrane w Dąbrowie między klubami robotniczymi dało wynik remisowy.

HAKOACH — CHEŁMEK 2:1 (1:1

Towarzyski mecz piłkarski rozegrany w Będzinie między Hakoachem a wicemistrzem krakowskiej Ligi okręgowej zakończył się zwycięstwem gospodarzy w stosunku 2:1 (1:1)

NAJBLIŻSZE MECZE CHMIELEWSKIEGO

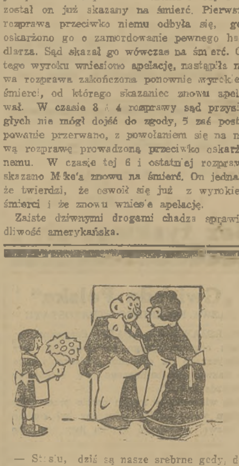
Według wiadomości nadeszłych z Ameryki, Chmielewski ma walczyć 8 bm. w New Jorku z Roy Hugherem, zaś 16 bm. w Bostonie z Joe Glasgow.

Od 3 lat

PATRZY ŚMIERCI W OCZY

W słynnym więzieniu amerykańskim Sing-Sing przebywa w t. zw. „celi śmierci" od 3 lat przestępca amerykański, znany pod pseudonimem „Death House Mike". Sześć rozpraw przeprowadzono przeciwko niemu i trzy razy został on już skazany na śmierć. Pierwsza rozprawa przeciwko niemu odbyła się, gdy oskarżono go o zamordowanie pewnego handlarza. Sąd skazał go wówczas na śmierć. Od tego wyroku wniesiono apelację, nastąpiła nowa rozprawa zakończona ponownie wyrokiem śmierci, od którego skazaniec znowu apelował. W czasie 3 i 4 rozprawy sąd przysięgłych nie mógł dojść do zgody, 5 zaś postępowanie przerwano, z powołaniem się na nową rozprawę prowadzoną przeciwko oskarżonemu. W czasie tej 6 i ostatniej rozprawy skazano Mike'a znowu na śmierć. On jednakże twierdzi, że oswoił się już z wyrokiem śmierci i że znowu wniesie apelację.

Zaiste dziwnymi drogami chadza sprawiedliwość amerykańska.



— Stasiu, dziś są nasze srebrne gody, daj mi całusa.

— Straszne, co 25 lat te same dzieciństwa i błazeństwa!

Hej Strzelcy wraz...

Koncentracja strzelecka w Strzemieszycach

w dniu święta organizacyjnego Z. S.

Wczoraj z racji święta organizacyjnego Związku Strzeleckiego i rocznicy wymarszu I Kadrowej — odbyła się koncentracja oddziałów strzeleckich w Strzemieszycach Wielkich.

Na boisku obok nowej szkoły zebrali się oficerowie, członkowie zarządów, podoficerowie, strzelcy, strzelczynie i orlęta.

O godz. 11.45 przybył p. starosta Boxa, który w towarzystwie sekretarza Wydziału pow. p. Fr. Nowary i komendanta powiatowego Z. S. p. Z. Nowary dokonał przeglądu oddziałów oraz przyjął raport.

Następnie orkiestra odegrała Hymn Narodowy poczym wysłuchano trzyminutowej transmisji rozkazu komendanta głównego Związku Strzeleckiego.

Po wysłuchaniu rozkazu zabrał głos komendant Z. Nowara, mówiąc o roli i znaczeniu Związku Strzeleckiego w życiu państwowym.

Z kolei orkiestra odegrała hymn organizacyjny Z. S. oraz Pierwszą Brygadę, poczym oddziały zaczęły szykować się do defilady.

Defiladę dziarskich oddziałów strzeleckich przyjmowali pp. starosta Boxa, prezes Cholewicki, ks. prałat Rogóyski, dyr. M. Czaplicki i komendant Z. Nowara.

Defilujące oddziały strzeleckie witała licznie zgromadzona publiczność oklaskami. Gorąco zwłaszcza oklaskiwano oddziały żeńskie oraz orlęta.

Entuzjazm wśród kilkutysięcznej publiczności wzbudziły oddziały strzelców kolarzy i oddział konny.

Po defiladzie odbył się wspólny obiad podczas którego koncertowały orkiestry.

W godzinach popołudniowych odbyły się imprezy i pokazy oraz zawody sportowe.

W biegu pań na przełaj, 800 m. — I miejsce zajęła Banasiówna (Strzemieszyce Wielkie) — 4.04, II — Kozłowska (Strzemieszyce W.) — 4.10, III — Kopedka (Strzemieszyce W.)

Zespołowo I miejsce zajęły Strzemieszyce Wielkie — 58 pnkt.

Do biegu dla strzelców na trasie 8500 m. o nagrodę zespołową i dyplomy stanęło 120 zawodników. Indywidualnie zwyciężył Skucha (Strzemieszyce W.) — 9,41.9, II — Kłoryga (Niemce) 9,53,1, III — Bielecki (Zagórze) 9,57. Zespołowo I miejsce zajęły Ząbkowice.

W biegu kolarskim na trasie 50 km. pierwszym miejscem podzieliły się oddziały huta Milowice i Staszic— 1,50,31 II — Ząbkowice, III — Będzin.

W zawodach bokserskich w wadze koguciej Rędziak wygrał na punkty z Wojtasińskim, w wadze piórkowej wygrał na punkty Zając, zaś w wadze półśredniej Banach II zremisował z Domańskim, a Banach I wygrał na punkty z Mateją.

Organizacja imprezy wzorowa.

Bliższe omówienie wczorajszej koncentracji oraz wrażenia ze święta strzeleckiego podamy w jutrzejszym numerze.

Udaremniony napad rabunkowy

na plebanię w Koziegłowach

W nocy ze środy na czwartek nieznani bandyci usiłowali wtargnąć na plebanię w Koziegłowach, lecz w porę zostali przez domowników spłoszeni strzałami. Odgłosy strzałów zaalarmowały znajdujący się w pobliżu plebanii posterunek policji, którego załoga, przy użyciu broni palnej wszczęła pościg na uciekającymi bandytami, którzy, znikając w ciemnościach nocy, odpowiadali również strzałami.

Proboszczem w Koziegłowach jest przeszło 70-letn. ks. Brykalski, który od 20 lat już duszpasterzy w tej parafii, gdzie wśród ludności zakorzenione są stare zasady narodowe i katolickie.

Z przerażeniem stwierdzić trzeba, że ostatnimi czasy coraz częściej mnożą się po całym kraju napady zbrojne na wiejskie plebanje, przy czym niejednokrotnie giną tragicznie księża proboszczowie, mordowani w mniej lub więcej wyrafinowany sposób przez nieuchwytnych zbrodniarzy.

Czy przypadkiem zbrodnicze te napady na wiejskie plebanje — nie są jakimś planowym aktem zemsty i teroru, wymierzonym przez tajemniczą mafję przeciwko naszemu duchowieństwu, — jako głównej ostoji religii i polskości?

PROGRAM RADIOWY

TRANSMISJA MECZU LEKKOATLETYCZNEGO POLSKA — NORWEGIA

Rozwijająca się coraz wspanialej polska lekkoatletyka oczekuje w dn. 8 i 9 bm. ciężki egzamin. Będzie nim dwudniowy międzypaństwowy mecz lekkoatletyczny z Norwegią w Oslo. Doskonały poziom zawodników obydwu państw zapowiada ciekawą i zaciętą walkę.

Polskie Radjo z tego spotkania transmituj najciekawsze fragmenty: dnia 8 bm o godz. 21,35 i dnia 9 bm. o godz. 20,25. Sprawozdawcą będzie red. Wojciech Trojanowski.

OSOBLIWOŚCI PRZYRODY ŚLĄSKIEJ

Rozgłośnia Polskiego Radia w Katowicach nada w poniedziałek dnia 8 bm. o godz. 17 interesujący odczyt Zdzisława Stuglika pod powyższym tytułem. Prelegent przedstawi nam ciekawe okazy zwierząt na tle przyrody śląskiej, tak jak je sam podpatrzył w czasie swoich prac terenowych.

Dar niezwykle plastycznego przedstawienia swych spostrzeżeń czyni każdy odczyt Stuglika niezwykle ciekawym.

PONIEDZIAŁEK 8 SIERPNIA

5.15 Audycja poranna 6.20 Muzyka z płyt 6.45 Gimnastyka 11.57 Sygnał czasu 12,08 Audycja południowa 13.50 Wiadomości bieżące 14.00 Muzyka z płyt 15.05 „Radiofonizacja kraju" 15.10 Giełda zbożowa i towarowa w Katowicach 15.15 „Moje wakacje" powieść Starego Doktora dla dzieci 15.30 Gawęda o literaturze 15.45 Wiadomości gospodarcze 16.00 Muzyka lekka 16.45 „Nowa Zelandia" felieton 17.00 „Osobliwości przyrody śląskiej" pogadanka 17.10 Gra zespół Konstantego Borzyka 17.50 Chwilka społeczna 18.00 Pogadanka sportowa 18.10 Recital fortepianowy Zygmunta Dygata 18.50 Audycja strzelecka 19.20 Pogadanka aktualna 19.30 „Kalejdoskop" koncert rozrywkowy W przerwie: skecz 20.30 Transmisja z mety marszu Szlakiem Kadrówki 20.500 Pogadanka aktualna 21.00 Tadeusz Kudliński: Fragment z niewydanej powieści „Urcki" 21.10 Trio salonowe 21.45 Wiadomości sportowe 22.00 „Z życia Zagłębia Dąbrowskiego" 22.15 Najnowsze przeboje (płyty).

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZ DNIA

8 Sierpień — **Poniedziałek**

Emiliana, Cyriaka, Sewera

Słowiański: Niezamyśla

Słońca wsch. 4.6, zach. 19.16

Księżyca wsch. 17.24, z. 1.25

HISTORIA PODAJE:

1621 Początek pierwszej wojny chocimskiej.
1780 Zmarł Tadeusz Rejtan, sławny z protestu przeciw rozbiorowi Polski 1773
1919 Wojska polskie zdobywają Mińsk.

PRZYSŁOWIA:

W sierpniu mgły na górach — pewne wody
A mgły w dolinach — dla pogody.

AFORYZMY:

Pewien psycholog twierdzi, że kobiety nigdy prawie nie wychodzą za geniuszów. Właśnie dlatego, że tylko geniusz jest zdolny im się wymknąć.

RADY PRAKTYCZNE:

Jedzenie bez apetytu nie idzie na pożytek. Lepiej się przegłodzić, niż przeładować żołądek.

—oOo—

Kina w Sosnowcu grają dziś

EDEN: 1) „Straszny Dwór", 2) „Powrót Arsena Lupina"

PATRIA: 1) „Skrzydła nad Honolulu", 2) „Postrach Dzikiego Zachodu"

Dyżury aptek w Sosnowcu

Dziś dyżury nocne pełnią następujące aptek.

W. Dawiskibowej — ul. Piłsudskiego 18

G. Kupferbluma — ul. Nowopogońska 25

H. Rogowskiego — ul. Małachowskiego 12

Przyrost wkładów oszczędnościowych

W PKO W LIPCU RB.

W lipcu rb. przyrost wkładów oszczędnościowych PKO wyniósł 15,3 milionów złotych.

Liczba książeczek oszczędnościowych zwiększyła się w lipcu o 53.748 na koniec miesiąca wynosiła ogółem 3.240.871, a więc obecnie już co dziesiąty mieszkaniec Polski posiada książeczkę PKO.

—oOo—

—oOo—

× **POCZTA W CZASIE ŚWIĄT.** Ze względu na zbieg 2 dni świątecznych 14 i 15 sierpnia urzędy i agencje pocztowe będą czynne dla publiczności w niedzielę dnia 14 sierpnia rb. jak w inne niedziele, zaś w święto Wniebowzięcia N. M. P. (15 bm.) we wszystkich działach służby pocztowej w godzinach od 9 do 11. Służba doręczeń przesyłek pocztowych odbędzie się tylko w dniu 15 sierpnia rb. jednorazowo. Służba telekomunikacyjna w obu dniach będzie wykonywana w tych samych godzinach, jak w niedziele.

× **WZNOWIENIE EGZEKUCYJ U ROLNIKÓW.** Wobec zakończenia żniw podjęto normalne czynności egzekucyjne i licytacyjne u rolników przerwane na okres zbiorów.

Wyjaśnienie o czasowym prawie

WYKONYWANIA PRAKTYKI PIELĘGNIARSKIEJ

Ministerstwo opieki społecznej wyjaśniło ostatnio, że osoby posiadające czasowe prawo praktyki pielęgniarskiej mogą pracować w instytucjach zatrudniających kilka pielęgniarek, pod stałym nadzorem pielęgniarek, posiadających stałe uprawnienia do wykonywania praktyki pielęgniarskiej.

Ośrodki zdrowia i przychodnie lecznicze, mające przewidzianą w etacie jedną pielęgniarkę, mogą zatrudnić pielęgniark posiadające czasowe prawo wykonywania praktyki pielęgniarskiej, o ile poprzednio przepracowały one przynajmniej przez 3 miesiące pod stałym nadzorem i, zgodnie z posiadanym świadectwem z pracy, wykazały się w tym czasie dostateczną znajomością pełnionych obowiązków pielęgniarskich, pod warunkiem jednak, że praca ich będzie nadzorowana okresowo przez osoby przygotowane do pracy instrukcyjnej, posiadające stałe uprawnienia do wykonywania praktyki pielęgniarskiej.

Częstość kontroli instrukcyjnych powinna być uzależniona od sprawności i wyników pracy osób nadzorowanych, nie powinna być jednak rzadsza niż raz na trzy miesiące.

—oOo—

× **ZAKAZ ŻEBRANINY W POCIĄGACH.** Władze kolejowe stwerdziły, iż ostatnio zwiększyła się liczba włóczęgów i żebraków w pociągach, co wpływa na zwiększanie się ilości kradzieży wśród podróżnych. Dyrekcja PKP w Warszawie wydała okólnik zakazujący żebraniny w pociągach. Konduktorzy mają oddawać żebraków w ręce policji.

× **POŻAR.** Wczoraj spłonęła szopa Nowakowej przy ulicy Klimontowskiej w Klimontowie. Przyczyna pożaru nieznana.

—oOo—

Upadek z okna

Z I-GO PIĘTRA

W jednym z mieszkań na I piętrze przy ulicy Będzińskiej 1 w Sosnowcu odbywało się w nocy z ub. soboty na niedzielę libacja.

Jeden z uczestników zabawy niejaki Kidawa, po wypiciu znacznej ilości alkoholu zbliżył się do okna, aby otrzeźwieć.

W pewnej chwili Kidawa, straciwszy równowagę wypadł z okna na bruk, doznając dotkliwych obrażeń.

Kidawę przewieziono do szpitala.

—oOo—

Napad opryszków

NA ROBOTNIKA

Onegdaj późnym wieczorem na ulicy Piłsudskiego koło huty Milowice kilku opryszków napadło na robotnika huty Milowice Kazimierza Droba.

Napastnicy dotkliwie pobili i poranili nożami robotnika. Ofiarę napaści przewieziono w stanie groźnym do szpitala.

Policja wszczęła dochodzenie, celem ujawnienia sprawców napadu.

Prosimy naszych zamiejscowych i miejscowych P. T. Prenumeratorów O WPŁACENIE PRENUMERATY za sierpień 1938.

Wydawnictwo „Kurjera Zachodniego"

KRONIKA OLKUSZA

„Zielony karnawał"

W BUKOWNIE

Zapowiedziana w dniu wczorajszym wielka zabawa leśna w osiedlu letniskowym w Bukownie pod Olkuszem, w dn. 14 bm. p. n. „Zielony karnawał", wzbudziła duże zainteresowanie w Zagłębiu i okolicy.

Inicjatorzy tej imprezy, tj. oddział powiat. straży pożarnej w Olkuszu, są w pełnym toku przygotowań. Na basenie buduje się specjalną tratwę na szereg ciekawych popisów. Poza tym zwrócono się do znanego humorysty, p. Chojnackiego, o udział w wieczorze humoru, który stanie jedną z atrakcji „Zielonego karnawału".



INTRONIZACJA PATRIARCHY SERBSKIEGO KOŚCIOŁA PRAWOSŁAWNEGO
Na zdjęciu patriarcha dr Gavrilo w otoczeniu biskupów podczas ceremonii intronizacji

Spłata podatków
WINOGRONAMI

W niektórych okręgach południowej Bułgarii urodzaj winogron był tak obfity, że chłopi nie mieli już co robić z plonami, gdyż nadmiaru owoców nie można było sprzedać. Nie mieli też pieniędzy na zapłacenie podatków. W niektórych wypadkach urzędy skarbowe zgodziły się na dostawę winogron na poczet podatków.

Dostarczone winogrona zostały przesłane pociągiem do rządowej centrali eksportowej, która podjęła starania o wywóz owoców. Oczywiście, cena szacunkowa winogron była bardzo niska, jednak wobec wielkiej ilości dostarczonych gron sumy osiągnięte były wystarczające dla pokrycia należności podatkowych.

Nowa „Mauretania"
SPUSZCZONA NA WODĘ

W ubiegłym tygodniu odbyło się w Birkenhead (Anglia) spuszczenie na wodę nowego olbrzymiego okrętu White Star Line, „Mauretania", która zastąpiła swoją starszą siostrę. Nowy transatlantyk liczy 37.000 ton brutto. „Mauretania" rozpocznie na wiosnę roku przyszłego jazdy próbne i wkrótce potem odbędzie pierwszą podróż do Nowego Jorku.

Nowy okręt mieści 1.400 pasażerów, a że chodzi więcej o wygodę niż o szybkość, przeto „Mauretania" rozwinie szybkość tylko 24 węzłów na godzinę, tak iż przejazd do USA potrwa 6—7 dni. Koszty budowy okrętu wyniosły około 60 milionów złotych. Pomieszczenia „Mauretanii" obliczane są przeważnie na pasażerów III i t. zw. turystycznej klasy. Kabin I klasy będzie niewielka tylko liczba.

Zakład
KTÓRY PRZYNIÓSŁ TYSIĄCE

Zmarły niedawno kompozytor sławnej angielskiej piosenki żołnierskiej „Tipperary" R. Judge prowadził w roku 1912 na skutek trudnych warunków t. zw. życie podwójne. W dzień był on sprzedawcą na londyńskim rynku rybnym, wieczorem zaś występował jako śpiewak w jednym z kabaretów londyńskich. Pewnego wieczora zdarzyło się, że ktoś z publiczności założył się z Judgem o 5 szylingów że skomponuje on w przeciągu 24 godzin jakąś piosenkę.

W ten sposób powstała na skutek zakładu i skomponowana na poczekaniu piosenka, którą następnie śpiewali w czasie wojny światowej wszyscy żołnierze amerykańscy i angielscy.

Judge otrzymał tysiące funtów szterlingów a jego wydawca wyznaczył mu dożywotnią rentę w wysokości 5 funtów szterlingów tygodniowo.

Głodzony w worku
PRZEZ WŁASNĄ ŻONĘ

Pewien weterynarz węgierski dokonał w czasie inspekcji w miasteczku Gran, położonym nad Dunajem straszliwego odkrycia. Na strychu pewnego domu chłopskiego znalazł on starca w wieku 84 lat, zaszytego w worek i tak wychudzonego, że przypominał on szkielet. Okazało się, że żona jego licząca 68 lat, pełna jeszcze werwy i życia, postanowiła usunąć zbyt starego męża i zwabiwszy go na strych, zaszyła go w worek i trzymała tam przez 4 miesiące. Od czasu do czasu tylko otrzymywał on pokarm i byłby niewątpliwie zmarł śmiercią głodową, gdyby go nie odnalazł ów weterynarz. Sąsiedzi obawiali się donieść o tym znanym im fakcie do policji, albowiem wieśniaczka uchodziła za „czarownicę". Nieszczęśliwego starca odwieziono w stanie półżywym do szpitala, zaś jego żonę aresztowano.



PYTANIE W PORĘ
— Czyś nie widział gdzie pasty do butów?

FERRY ROCKER

TAJEMNICA WIEŻY

Powieść kryminalna

Przekład Eugeniusza Bałuckiego

62)

— Kto to mógł wrzucić do wozu? — zwrócił się doktór Palmer do Johna Harrigana, który to samo pytanie już miał na końcu języka. — Spróbujmy się zastanowić: po pierwsze, ta osoba — nawiasem mówiąc mógł to być mężczyzna, zarówno jak kobieta — więc ta osoba musiała wiedzieć, że samochód należy do inspektora policji, po wtóre, osoba ta była niewątpliwie na sprawie sądowej, po trzecie, musiało jej bardzo zależeć na tym, by pudełko znalazło się w rękach policji...

— Hallo!

John i doktór Palmer prawie jednocześnie podnieśli głowy: w otwartym oknie pierwszego piętra stał Ronald Hardy, wykonał ruch, jak gdyby coś rzucił i znikł w tejże chwili.

Ronald przypuszcza, że pakunek został wrzucony do samochodu z góry.

— Z równym powodzeniem mógł go ktoś włożyć, przechodząc koło wozu.

— Oczywiście, ale pierwsza ewentualność ma znacznie więcej cech prawdopodobieństwa. W pudełku, obliczonym tylko na dziesięć ampułek, znajdowała się dość ciężka strzykawka, która padając stłukła parę ampułek szklanych. Jestem ogromnie ciekaw, co one zawierają... Czy pan jest pewny, panie Harigan, że to było to samo pudełko, które pan kiedyś znalazł w parku?

— Tak. — Doktór zamyślił się ściągając brwi. — A jednak to jest bardzo dziwne... mówię o strzykawce. Morfinista nigdy nie będzie jej nosił w kieszeni jak na przykład wieczne pióro. To się nosi zazwyczaj w futerale. Więc skoro wychodzimy z założenia, że mamy wreszcie przyrząd, którym Archie Lawrence robił sobie zastrzyki, powstaje pytanie: gdzież się podział futerał?... Zawiła sprawa, prawda, panie Harrigan?

Wkrótce inspektor Hardy powrócił.

— Zapakowałem wszystko starannie — rzekł wskazując na kieszeń marynarki. — Trzeba będzie zbadać, być może na opakowaniu pozostały ślady palców.

— Przypuszczasz, że pakunek został z góry wrzucony do wozu?

— Tak. Przez te drzwi już od dziesięciu minut nie można wejść. Sekretarz gminy zamknął je na klucz po wyjściu sędziego. Osoba, która chciała nas obdarzyć paczuszką, musiałaby w tym celu okrążyć budynek, co uważam za mało prawdopodobne z różnych względów — albo nam to wrzuciła z góry. Tam jest okno w końcu korytarza, po którym [illegible] schadzali podczas przerwy publiczność i świadkowie. Wątpię, by się udało wykryć osobę, która wrzuciła pakunek do samochodu. Jak panowie wiedzą, na parterze jest kilka pokojów, ale przy oknach nikt nie widzi, poza tym rzadko kto tędy przechodzi. Trochę dalej jest folwark, ale o tej porze nikogo tam nie ma, bo wszyscy pracują w polu... No, jedzmy na śniadanie.

Inspektor Hardy i doktór Palmer cały czas milczeli — zresztą jazda otwartym samochodem po wyboistej szosie nie należała do przyjemności.

Gdy wszyscy trzej weszli do gospody „Pod Białym Łabędziem" gruby właściciel wskazał na drzwi prowadzące do pokoju przeznaczonego dla honorowych gości.

— Pan Preston czeka na panów.

Notariusz Preston był dużego wzrostu, chudy, mocno szpakowaty, miał żywe wesołe oczy, wąskie wargi i silną kwadratową szczękę.

— Gdzie pan lazł, do stu tysięcy diabłów? — zawołał, łagodząc uśmiechem niezbyt uprzejme powitanie. — Dzień dobry, doktorze. Sterczę tu więcej jak pół godziny. Przecież w Lawrence Court na mnie czekają dawno!

Ronald Hardy przeprosił notariusza, potem przedstawił mu Johna Harrigana. Po zamówieniu śniadania przysiadł się do Prestona, który w tejże chwili zaczął opowiadać:

— Mój szef kancelarii powtórzył mi pańskie zlecenie, szanowny inspektorze i dlatego udałem się niezwłocznie do banku. A teraz niech pan słucha uważnie: stary Lawrence ma tam trochę pieniędzy — ściśle mówiąc, dwa tysiące dwieście funtów. Ale to nie jest jego cały majątek. Przed półtora rokiem stary Lawrence przyszedł do mnie z zapytaniem, w jaki sposób może ochronić kapitał od ponownego spadku funta. Powiedziałem mu, że zrobi najlepiej, jeśli umieści pieniądze w kosztownościach, przy czym ra-

(c. d. n.)

SOSNOWIEC — Redakcja: Piłsudskiego nr. 4
Tel. 61064. Skrytka pocztowa 82.
Administracja: Piłsudskiego 4. Tel. 61073
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7.
Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia: Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 1 zł.; w tekście 60 gr.; za tekstem 45 gr. Ogłoszenia drobne do 20 wyrazów 10 gr. za wyraz, ogłoszenia drobne zawierające ponad 20 wyrazów 20 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt 70 mm: w niedzielę i święta 25% drożej. Układ tabelaryczny 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca Administracja nie odpowiada.

SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA
Po 10 wyrazów w każdem kosztują:
30 drobnych ogł. 20 zł.
20 drobnych ogł. 13.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po 5 g.

Oddziały „Kuriera Zachodniego". BĘDZIN, Małachowskiego 7, tel. 713.91. — DĄBROWA, ul. Sobieskiego, róg 3 Maja p. J. Góralski.—GRODZIEC, Kiosk p. Łacińskiego KIELCE, Sienkiewicza 4.—ŁAZY, Władysław Jaworski.—OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Kordaszewskiego — STRZEMIESZYCE, Księgarnia W. Bagińskiej.—ZAWIERCIE, 3 Maja 29.—ZĄBKOWICE, kiosk p Krupy.—ŻARKI, Fr. Cacoń — MYSZKÓW, kiosk St. Jaworskiego PILICA, Rynek, Jaworski. — CZELADŹ, Wieczorkowa, Staszica 27. — KAZIMIERZ-PORĄBKA, ul. Wiejska 13, Leon Macko.